

Janusz STRZĘPKA

Odpowiedzialność z tytułu rękojmi w umowach o prace projektowe

Ответственность по поручительству в договорах о производстве проектных работ

Verantwortung auf Grund der Gewährleistung in den Verträgen über Projektarbeiten

1

Podjmując próbę rozwiązania zagadnienia odpowiedzialności za wady robót budowlanych wynikłe z wad dokumentacji projektowej, rozważania należy poprzedzić kilkoma uwagami natury ogólnej. Na wstępie stwierdzić trzeba, że względy ochrony interesów zamawiającego oraz właściwego podziału ryzyka związanego z realizacją inwestycji budowlanych pomiędzy uczestników procesu inwestycyjnego przemawiają za tym, aby odpowiedzialność jednostki projektowania za wady inwestycji spowodowane wadliwością dokumentacji projektowej znajdowała oparcie w przepisach dotyczących rękojmi za wady. Instytucja ta należy bowiem do tej kategorii środków zabezpieczających należytą jakość świadczeń, dzięki której możliwe jest zharmonizowanie potrzeb ochrony interesów poszczególnych uczestników realizacji inwestycji z interesem gospodarki narodowej i dyscypliną wykonywania planów inwestycyjnych. Ukształtowanie odpowiedzialności jednostki projektowania za wady inwestycji, będące następstwem projektu na zasadach ogólnej odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej, nie zabezpiecza w pełni interesów zamawiającego. W jednym i drugim przypadku odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie winy, której wykazanie — ze względu na skomplikowany organizacyjnie charakter procesu inwestycyjnego oraz występowanie w nim różnych jednostek — jest niejednokrotnie znacznie utrudnione, a czasem wręcz niemożliwe. W miarę upływu czasu rosną także trudności dowodowe. Ponadto okres dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady inwestycji

jest dłuższy niż wynikający z przepisu art. 118 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c. jednoroczny termin dla dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Podkreślić także należy, że w procesie inwestycyjnym szczególnie ostro rysuje się problem repartycji ryzyka gospodarczego. Rozwiązania prawne spełniają tu ważne funkcje w zakresie prowadzonej polityki inwestycyjnej, w której na pierwszy plan wysuwa się potrzeba realnego wykonania umowy. Zaangażowanie poważnych środków finansowych w realizacji wymaga w interesie społecznym zastosowania takich środków prawnych, aby maksymalnie zmobilizować jednostki gospodarcze do osiągnięcia planowanego efektu. Wśród tych środków ważne znaczenie ma należyte uregulowanie odpowiedzialności za wady inwestycji będące następstwem nienależytego projektowania. Postawa i charakter tej odpowiedzialności powinny być determinowane miejscem i funkcją projektowania w procesie inwestycyjnym, w szczególności ścisłym związkiem funkcjonalnym między projektem a wykonaną według niego inwestycją. Wyrażona bowiem w dokumentacji projektowej koncepcja projektowa inwestycji upostaciowana zostaje ostatecznie w zrealizowanej inwestycji. Wady i błędy tej koncepcji najczęściej uwidaczniają się w toku wykonawstwa, a nawet później, w fazie użytkowania inwestycji. Względy prawne i zasady słuszności przemawiają za tym, aby za materialne następstwa wad inwestycji, wynikłe z wad projektu, ponosiła odpowiedzialność jednostka projektowania, która zawiniła i spowodowała szkodę.¹ W ten bowiem sposób następuje właściwy rozkład ryzyka (odpowiedzialności) pomiędzy wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, który może stanowić skuteczny bodziec ekonomiczny do zmniejszenia strat spowodowanych wadliwością dokumentacji projektowej. Odpowiedzialność ta powinna znajdować oparcie w przepisach o rękojmi i być niezależna od winy, z uwagi na poważne trudności, na jakie napotyka jej udowod-

¹ Zakres szkód zamawiającego, wynikających z nienależytej jakości dokumentacji projektowej, jest szeroki, gdyż może obejmować zarówno dodatkowe koszty, powstałe w toku przygotowania i realizacji inwestycji, jak również różnego rodzaju koszty mające na celu usunięcie wad zrealizowanej inwestycji wynikłych z wadliwości projektu. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność za szkodę poniesioną wskutek wadliwej dokumentacji technicznej, wyrażającą się w wadach zrealizowanej inwestycji, to podkreślić należy, że obowiązujące przepisy warunków umów o prace projektowe nie ograniczają rozmiaru należnego odszkodowania. Poprzednio zgodnie z § 18 ust. 1 zd. 2 o.w.p. z r. 1974 odszkodowanie nie obejmowało utraconych korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono szkody. Mieliśmy tutaj do czynienia z odstępstwem od ogólnej zasady przyjętej w art. 361 § 2 k.c., według którego naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Obowiązek naprawienia szkody przez jednostkę projektowania ograniczał się zatem do *damnum emergens*, tzn. do pokrycia nakładów efektywnie poniesionych przez zamawiającego w danym obiekcie.

nienie w wypadkach różnego rodzaju awarii, rozbiórek zrealizowanych obiektów, katastrof budowlanych, zrywania instalacji oraz demontażu maszyn i urządzeń celem ponownego wykonania robót budowlanych według zmienionej dokumentacji. Za ukształtowaniem odpowiedzialności jednostki projektowania za wady inwestycji spowodowane wadliwością dokumentacji projektowej w postaci rękojmi przemawia szereg argumentów, z których można wskazać następujące.

Umowa o prace projektowe stanowi swoistego rodzaju umowę o dzieło, której przedmiot stanowi dzieło o charakterze niematerialnym, jednakże ucieleśniające się w postaci fizycznie trwałego śladu wykonanej przez przyjmującego zamówienie aktywności (*corpus mechanicum*). Tym dziełem niematerialnym jest określony rezultat pracy umysłowej w postaci określonej koncepcji projektowej, będącej sumą poszczególnych rozwiązań projektowych w zakresie architektoniczno-budowlanych, organizacyjnych i technicznych problemów zamierzonego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Koncepcja projektowa zostaje wyrażona w sposób, który ją fizycznie utrwała tak, że można z niej korzystać również wtedy, gdy twórca przestał już wywierać wpływ na stworzone przez siebie dzieło. Czyli, innymi słowy, koncepcja projektowa zostaje upostaciowana w dokumentacji projektowej (*corpus mechanicum*), obejmującej określony zespół dokumentów, tj. opisów, planów, rysunków, modeli itp. Ma to znaczenie, że odpowiedzialność wykonawcy dzieła jest odtąd ściśle związana z *corpus mechanicum*.² Zaznaczyć jednakże trzeba, że swoistość umowy o prace projektowe polega na tym, że o poprawności zawartych w dokumentacji koncepcji, rozwiązań technicznych i obliczeń można mówić dopiero po wykonaniu obiektu lub robót budowlanych. Skutki bowiem tej umowy sięgają znacznie dalej i nie ograniczają się jedynie do spełnienia umówionego świadczenia. Regułą jest w praktyce, że zastosowane w projekcie technicznym rozwiązania sprawdzają się dopiero w trakcie realizacji inwestycji i o ich ewentualnej błędności świadczy dopiero efekt prac budowlanych.³ Po przekazaniu zrealizowanej według projektu in-

² Por. W. Ludwiczak: *Glosa do wyroku SN z 13 III 1967 r. (I CR 500/66)*, OSPiKA 1968, nr 7—8, poz. 156, ss. 334—336. M. Jakubek: *Odpowiedzialność cywilnoprawna jednostek projektowania za nienależyłą jakość projektów inwestycyjnych* (maszynopis), Poznań 1981, ss. 13—16.

³ Podkreślić należy, że w praktyce niektóre wady dokumentacji projektowej (rozumianej jako przedmiot materialny, a więc zbiór odpowiednich dokumentów, rysunków, opisów, planów, obliczeń itp.) mogą zostać wykryte zarówno przy jej odbiorze, jak i w toku robót. Przeciętny zamawiający może zbadać kompletność dokumentacji, może ogólnie ustalić niezgodność jej z założeniami techniczno-ekonomicznymi inwestycji, warunkami ustalonymi przez organy nadzoru, może wykryć pewne wady ekonomiczne (np. niezgodność kosztorysu ze zbiorczym zestawieniem kosztów) i ustalić, czy szczególne postanowienia umowy zostały uwzględnione. Stąd

westyacji do eksploatacji można mówić o prawidłowości technicznych i konstrukcyjnych rozwiązań, obliczeń itp. Dopiero wówczas następuje merytoryczna ocena koncepcji projektowej ucieleśnionej w dokumentacji.⁴

Nadmienić należy, że dotychczasowa praktyka, uwarunkowana istniejącą organizacją projektowania i wykonawstwa, nie brała pod uwagę owych szczególnych cech umowy o prace projektowe. Obowiązujące akty normatywne i praktyka orzecznicza arbitrażu gospodarczego nie uwzględniają w dostatecznej mierze tej okoliczności, że dokumentacja projektowa stanowi swoistego rodzaju „dzieło”, dla którego mało przydatne są przepisy o wadach prawnych lub fizycznych normalnego „dzieła”. Zauważyć daje się tendencje do analogicznego traktowania umowy o sporządzenie dokumentacji projektowej z umową o dzieło, mającą za przedmiot świadczenia jakieś dzieło materialne. Dokumentację projektową rozumie się jako obiekt wyczerpujący swój sens w materialnym jej ukształtowaniu i wobec tego traktuje się jej wady tak, jak wady fizyczne rzeczy. Na umowę o prace projektowe patrzy się jak na coś w rodzaju umowy o dzieło lub dostawy, a dostarczanie dokumentacji traktuje się tak, jakby to było identyczne z dostarczeniem wykonawcy materiałów na budowę i podporządkowuje się tę sytuację przepisom regulującym odpowiedzialność z tytułu wad materiału dostarczonego przez zamawiającego w celu wykonania dzieła. Taki punkt widzenia znajduje również wyraz w piśmiennictwie⁵, gdzie w rozważaniach o przedmiocie świadczenia, odbiorze i odpowiedzialności za wady w umowach o prace projektowe bierze się pod uwagę dokumentację jako rzecz: jej kompletność, jej poprawność niejako „zewnętrzna”, dającą się zbadać i ocenić niezależnie od realizacji.

podwójna (czy raczej „dwukrotna”) odpowiedzialność jednostki projektowania z tytułu rękopisami za wady prac projektowych. Jednakże w tym przypadku chodzi o wady dokumentacji projektowej i tylko dokumentacji *in casu* dopełnienia się przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękopisami przed wykonaniem robót. Zamawiający nie może jednakże w momencie odbioru czy w trakcie wykonywania inwestycji zbadać prawidłowości rozwiązań merytorycznych koncepcji projektowej upostaciowanej w dokumentacji technicznej.

⁴ Por. S. Buczkowski: *Umowa o prace projektowe w gospodarce społecznej, Problem odpowiedzialności cywilnej jednostki projektowania*, „Studia Prawnicze” 1966, nr 10, ss. 135—136, 149—150, *id.* [w:] *System prawa cywilnego*, I, III, cz. 2, Warszawa 1976, ss. 477—479.

⁵ Por. Cz. Skrzypek: *Umowa o opracowanie projektu inwestycji (maszynopis)*, Lublin 1966, ss. 184—196; Buczkowski: *Umowa o prace projektowe...*, ss. 149—150; Jakubek: *op. cit.*, ss. 54—56, 124—132; H. Nowicka: *Kilka uwag w sprawie odpowiedzialności z tytułu rękopisami za wady robót geodezyjnych i kartograficznych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1980, nr 8—9, s. 243 i n.; M. Madey: *Problemy jakości w ogólnych warunkach umów*, Warszawa 1980, ss. 157—159.

Wyłącza się natomiast kwestię poprawności zawartych w tej koncepcji rozwiązań technicznych, konstrukcyjnych, obliczeń, które sprawdzają się dopiero w trakcie realizacji lub użytkowania inwestycji. Identyczne stanowisko znalazło wyraz w wytycznych orzecznictwa arbitrażowego w sprawie zasad odpowiedzialności jednostki projektowania i wykonawcy za wady obiektu (robót budowlanych) wynikłe wskutek wad pracy projektowej.⁶ Takie ujęcie problemu uznać należy za niewłaściwe, gdyż opiera się na odróżnieniu koncepcji projektowej od sposobu jej utrwalenia.⁷ Uważa się, że rezultatem projektowania inwestycji jest dokumentacja projektowa rozumiana jako przedmiot materialny, a więc zbiór odpowiednich dokumentów, rysunków, opisów, obliczeń planów itp. Albo przyjmuje się, że efektem projektowania jest dokumentacja projektowa, będąca sumą wszystkich rozwiązań projektowych, a więc jako dzieło o charakterze niematerialnym. Pogląd taki jest błędny, gdyż, jak już wyżej wspomniano, przedmiotem umowy o prace projektowe jest projekt techniczny obejmujący sumę rozwiązań projektowych przedsięwzięcia inwestycyjnego, który upostaciowany zostaje w odpowiedniej dokumentacji projektowej.

Dalsza — podkreślana w literaturze⁸ — cecha swoista umowy o prace projektowe jako umowy o dzieło polega na tym, że przez oddanie i odbiór pracy stosunek umowy zawarty przez jednostkę projektowania nie wygasa, lecz pozostaje w mocy jako zobowiązanie kontraktowe aż do odbioru obiektu zrealizowanego na podstawie projektu. Przez cały ten czas jednostka projektowania jest obowiązana usuwać wszelkie braki i wady wykryte przez wykonawcę robót, a zgłoszone zamawiającemu. Odbiór ma znaczenie przede wszystkim dla kwestii ustalenia, czy projektant był w zwłoce oraz daje jednostce projektowania przed odbiorem obiektu prawo domagania się zapłaty umówionego wynagrodzenia. Uważa się, że odbiór dokumentacji jest odbiorem uwarunkowanym, stanowi czynność prawną z dorozumianym zastrzeżeniem błędów i omyłek. Stanowisko takie uzasadnia się tym, że zarówno zamawiający, jak i wykonawca budowlany, dokonując odbioru dokumentacji projektowanej, nie są w stanie zbadać

⁶ Por. uchwałę nr 2/78 Rady Państwowego Arbitrażu Gospodarczego z 29 VI 1978 r. „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1978, nr 8—9, s. 1330.

⁷ W literaturze Cz. Żuławska poddała krytyce takie ujęcie, zwracając uwagę na różnicę między *corpus mechanicum* a właściwym dziełem-projektem. Autorka zaakcentowała konieczność ujmowania problemu w całości, bez ograniczania się do *corpus mechanicum*, gdyż podział tych zagadnień jest zabiegiem sztucznym i wywołuje szereg komplikacji. Por. Cz. Żuławska: *Zabezpieczenie jakości świadczona*, „Studia Cywilistyczne” 1979, nr XXIX, s. 14.

⁸ Por. Buczkowski: *Umowa o prace projektowe...*, ss. 152—154, 160—161; *id.* [w:] *System prawa cywilnego...*, ss. 477—479; Skrzypek: *op. cit.*, ss. 192—196; Jakubek: *op. cit.*, ss. 54—55, 112—114 i powołana tam literatura.

prawidłowości konstrukcyjnych i technicznych rozwiązań, skontrolować obliczeń statystycznych i technicznych oraz innych szczegółów projektu. Stąd przyjmuje się, że odbiór w prawnym sensie aprobaty dokonany jest w momencie odbioru inwestycji do eksploatacji i dopiero po jej odbiorze powstaje odpowiedzialność jednostki projektowania z tytułu rękojmi. Wtedy bowiem następuje sprawdzenie merytoryczne prawidłowości rozwiązań utrwalonych w dokumentacji technicznej.

Mając na względzie przedstawione wyżej charakterystyczne cechy umowy o prace projektowe, stanowiące jej *differentiam specificam*, w literaturze⁹ wysunięto pogląd, że umowa ta w gruncie rzeczy ma za przedmiot świadczenia wzniesienie obiektu budowlanego i jest umową *sensu largo* budowlaną. Stworzenie projektu nie jest bowiem zasadniczym celem umowy, służy on bowiem procesowi budowy, stanowi intelektualny szkielet budowy, a o jego wartości decyduje materialny efekt realizacji. Projektant staje się współtwórcą budowy i odpowiada za jej wady, jeżeli powstały na skutek jego działalności. Żadna inna umowa o dzieło nie ma tych właściwości, tj. powiązania skutków jej wykonania z innym stosunkiem prawnym. W konsekwencji umowę o sporządzenie dokumentacji projektowej i umowę o roboty budowlane uznano za dwa rodzaje umowy budowlanej, która ze względu na konieczny podział zadań i pracy w procesie inwestycyjnym realizowana jest w dwu formach stosunków prawnych. Takie ujęcie zagadnienia pozwoliło na przyjęcie odpowiedzialności jednostki projektowania według przepisów art. 637, 638, 568 k.c. o rękojmi za wady obiektu budowlanego również po jego ukończeniu i odbiorze, jeżeli wynikły one wskutek wad dokumentacji projektowej.

Uznając generalnie słuszność przedstawionego poglądu, opierającego odpowiedzialność jednostki projektowania za wady inwestycji spowodowane wadliwością dokumentacji projektowej na podstawie przepisów o rękojmi, nie sposób pominąć jednakże jego mankamentów. Trudno bowiem przyjąć, że przedmiotem świadczenia w umowie o prace projektowe jest wzniesienie obiektu budowlanego lub realizacja określonej inwestycji, skoro mamy do czynienia z dwoma odrębnymi stosunkami prawnymi, wykształconymi od lat w praktyce gospodarczej. Można natomiast stwierdzić, że obie te umowy łączy związek funkcjonalny tego rodzaju, że rezultat umowy o prace projektowe nie może być traktowany w oderwaniu od przedmiotu świadczenia w umowie o roboty budowlane, gdyż skutki niewłaściwego wykonania jednego rzutuują na prawidłową realizację pozostałego świadczenia. Nie zmienia to jednakże faktu, że występują tu dwa oddzielne, mające samodzielny byt prawny, stosunki umowne,

⁹ Por. przede wszystkim Buczkowski: *Umowa o prace projektowe...*, ss. 160—161; *id.* [w:] *System prawa cywilnego...*, ss. 479.

z których wynikają określone skutki właściwe każdemu z nich. Stąd też nie wydaje się uzasadnione — zwłaszcza na gruncie aktualnie obowiązujących rozwiązań prawnych i praktyki orzeczniczej — oparcie odpowiedzialności jednostki projektowania za wady inwestycji będące następstwem wad dokumentacji projektowej na podstawie przepisów art. 637, 638, 568 k.c. regulujących rękojmię za wady obiektu budowlanego. Pogląd taki w konsekwencji prowadziłby do ukształtowania odpowiedzialności jednostki projektowania z tytułu rękojmi za wady innej rzeczy aniżeli przedmiot umowy świadczony przez nią w umowie o prace projektowe.

Nie kwestionując również zasadności stwierdzeń, że zamawiający i wykonawca budowlany nie mają możliwości merytorycznej oceny koncepcji projektowej upostaciowanej w dokumentacji technicznej oraz wykrycia innych wad, błędów, luk czy usterek przy odbiorze projektu, wskazać jednakże należy, że stanowisko, według którego odpowiedzialność jednostki projektowania z tytułu rękojmi powstaje po przekazaniu zrealizowanej zgodnie z projektem inwestycji do eksploatacji, nie wydaje się przekonujące. Mogłoby ono mieć uzasadnienie w sytuacji, gdyby obowiązujące przepisy ogólnych warunków umów o prace projektowe w budownictwie (skrót: o.w.p.) oraz o wykonanie inwestycji, robót i remontów budowlanych (skrót: o.w.i.) z r. 1983 (M. P. 1983, nr 8, poz. 47), dotyczące odpowiedzialności za wady projektanta i wykonawcy budowlanego, przewidywały różne terminy początku i wygaśnięcia rękojmi obu jednostek. Przyjmując wówczas zasadę, że rękojmia projektanta powinna pokrywać się w czasie z rękojmią wykonawcy należałoby również datę odbioru obiektu, a nie dokumentacji, przyjąć za początek rękojmi, a równocześnie za datę wykonania świadczeń przez projektanta. Skoro natomiast rękojmia projektanta wygasa wraz z wygaśnięciem rękojmi wykonawcy, to nic nie przeszkadza, aby za początek biegu terminu rękojmi jednostki projektowania przyjąć datę odbioru dokumentacji technicznej, którą zarazem należałoby uważać za termin spełnienia przez projektanta przewidzianego w umowie świadczenia. Wówczas żądanie usunięcia wszelkich wad, braków i usterek, wykrytych przez wykonawcę podczas realizacji inwestycji, a zgłoszonych zamawiającemu, znajdowałoby oparcie w przepisach o rękojmi, a nie w przepisach art. 471 i nast. k.c., określających skutki niewykonania zobowiązania. Nie byłoby ono również jedynie uprawnieniem *sui generis*, stanowiącym cechę szczególną odpowiedzialności jednostki projektowania. Rękojmia ta sięga jednakże znacznie dalej, gdyż obejmuje — o czym będzie mowa niżej — materialne następstwa wad inwestycji wynikłe z wadliwości dokumentacji technicznej.

Zwając także należy, że skoro zarówno zamawiający, jak i wykonaw-

ca nie mogą stwierdzić przy odbiorze projektu wad ukrytych¹⁰, to okoliczność ta przemawia tym bardziej za przyjęciem rękojmi od momentu odbioru dokumentacji przez zamawiającego, gdyż odpowiedzialność ta zależy od nieznamości wady odbierającego. Zagadnienie to będzie wyglądało odmiennie w sytuacji, gdy jednostka projektowania zobowiązuje się do wykonania i sprawowania autorskiego nadzoru realizacyjnego. W tym przypadku zobowiązanie jednostki projektowania wygasa nie wcześniej niż po zakończeniu realizacji inwestycji i oddaniu określonych obiektów do eksploatacji. Datą wykonania świadczenia przez projektanta, a zarazem odbioru dokumentacji technicznej, jest zatem dzień wykonania i przekazania obiektu (robót budowlanych) przez wykonawcę zamawiającemu. Nadmienić ponadto trzeba, że z uwagi na konieczność oparcia wykonawstwa inwestycji na projekcie nowoczesnym, uwzględniającym najnowsze osiągnięcia postępu technicznego, a także ze względu na potrzeby skracania okresu realizacji inwestycji i dostosowywania projektów do zmienionych warunków realizacji w praktyce stosuje się szeroko zasadę dostarczania zamawiającemu dokumentacji technicznej częściami, sukcesywnie. Jeżeli dokumentacja projektowa jest wydawana częściami lub stadiami, wówczas jako początek rękojmi przyjąć należy datę wydania części lub określonego stadium dokumentacji. Zakończenie prac nad określonym stadium koncepcji projektowej i przekazanie wyniku tych prac, upostaciowanego w odpowiedniej części dokumentacji, oraz zapłata przez zamawiającego wynagrodzenia umarza bowiem zobowiązanie w zakresie spełnionej części. Uprawniony będzie mógł wówczas dochodzić uprawnień

¹⁰ Ustalenie jakichś szczegółowych kryteriów podziału wad w dokumentacji projektowej na wady jawne i ukryte jest zagadnieniem skomplikowanym. Przyjęcie określonego kryterium jest możliwe tylko w odniesieniu do zindywidualizowanego zamawiającego lub wykonawcy, a najwyżej kategorii wykonawców czy zamawiających. Biorąc pod uwagę okoliczność, że zamawiający nie jest obowiązany dokonywać sprawdzenia jakości wykonanej dokumentacji projektowej przy jej odbiorze (§ 10 ust. 1 o.w.p.), będzie można uznać, że dane wady należały do ukrytych, ale te same wady trzeba będzie uznać za jawne dla wykonawcy robót, biorąc pod uwagę jego specjalność. Stąd też na użytek niniejszego opracowania posługujemy się określeniem „wada ukryta” w rozumieniu obowiązujących przepisów i wytycznych orzecznictwa arbitrażowego w sprawie zasad odpowiedzialności jednostki projektowania i wykonawcy za wady obiektu wynikłe wskutek wad pracy projektowej z 29 VI 1978 r. „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1978, nr 8—9, poz. 1330). Wadą ukrytą dokumentacji projektowej jest taka wada, której dostrzeżenie wymaga posiadania specjalnych wiadomości w zakresie wymaganym od osób uprawnionych do samodzielnego rozwiązywania zagadnień urbanistycznych, architektonicznych i innych technicznych, jak też dokonywania analizy przyjętych w projekcie rozwiązań i obliczeń. Nadmienić trzeba, że sformułowanie „wada ukryta” jest określeniem wieloznacznym, rozumianym rozmaicie na gruncie różnych ustawodawstw. Por. w tym względzie zwłaszcza: Cz. Ż u ł a w s k a: *Gwarancja przy sprzedaży*, Warszawa 1975, ss. 119—123.

z tytułu rękojmi w stosunku do dostarczonych sukcesywnie części (sta-diów) dokumentacji projektowej. Jednostka projektowania odpowiadać będzie także za wady projektu technicznego jako całości.¹¹ Na zakończenie tej kwestii podnieść wypada jeszcze jeden istotny argument przeciwko przyjęciu daty odbioru obiektu za początek biegu rękojmi projektanta. Jeżeli przyjmiemy, że zobowiązanie projektanta do świadczenia wygasa po dokonanych odbiorze obiektu budowlanego, to jaki sens ma wówczas takie uprawnienie z tytułu rękojmi wobec jednostki projektowania, jak żądanie usunięcia wad czy odstąpienie od umowy, gdy inwestycja jest już zrealizowana. Względy prawne i społeczno-gospodarcze przemawiają za tym, by wady i inne błędy dokumentacji technicznej (traktowanej jako przedmiot materialny, a więc zbiór określonych dokumentów, rysunków, opisów, planów, obliczeń itp.) wykryte i usunięte zostały w trakcie realizacji inwestycji, natomiast odpowiedzialność za wady zrealizowanej inwestycji, będące następstwem wad koncepcji projektowej ucieleśnionej w dokumentacji, miała przede wszystkim postać odpowiedzialności odszkodowawczej.

2

Jeżeli chodzi o zakres przedmiotowy rękojmi projektanta, to stwierdzić należy, że dotyczy ona tylko przedmiotu umowy o prace projektowe. W ramach tej rękojmi zamawiającemu przysługują takie uprawnienia i roszczenia, jak: żądanie usunięcia wady, obniżenie wynagrodzenia i odstąpienie od umowy, gdy wada uniemożliwia realizację inwestycji na podstawie wykonanej dokumentacji projektowej. Podkreślić jednakże trzeba — jak już wspomniano — że odpowiedzialność jednostki projektowania z tytułu rękojmi za wady dokumentacji projektowej obejmuje ponadto materialne następstwa wad zrealizowanej inwestycji, będące następstwem wad projektu technicznego. W rachubę wejdzie tutaj przede wszystkim szczególnie odpowiedzialność o typie gwarancyjnym.¹²

3

Przyjmując, że odpowiedzialność jednostki projektowania za wady inwestycji spowodowane wadliwością dokumentacji projektowej znajduje oparcie w przepisach o rękojmi za wady w szerokim znaczeniu, stwierdzić jednakże należy, że *de lege lata* rozwiązanie tego zagadnienia nie jest

¹¹ Por. Jakubek: *op. cit.*, ss. 55—56, 113—114; M. Andrełowicz, E. Kulesza: *Umowy dotyczące realizacji inwestycji budowlanych*, Warszawa 1976, ss. 207, 122—123.

¹² Por. Żuławska: *Zabezpieczenie jakości...*, ss. 14, 55—56.

właściwe. Niezależnie bowiem od ujęcia w przepisach szczególnych (§ 18 o.w.p. z r. 1983) przyjąć trzeba, iż w gruncie rzeczy chodzić będzie o odpowiedzialność za szkodę (a nie za wady, jak dotychczasowe przepisy to normowały) poniesioną wskutek wadliwej dokumentacji technicznej, wyrażającą się w wadach zrealizowanej inwestycji. Podstawę takiej odpowiedzialności odszkodowawczej jednostki projektowania nie będzie stanowić art. 471 i n. k.c. — jak powszechnie przyjmuje się w literaturze¹³ i wytycznych orzecznictwa arbitrażowego — lecz przepis art. 566 k.c.¹⁴ Przyjęcie, że podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wynikłą wskutek wadliwej dokumentacji technicznej jest art. 566 k.c., nie przesądza jednakże kwestii, czy odszkodowanie to będzie dochodzone na zasadzie winy, czy ryzyka. W oparciu bowiem o przepis art. 472 k.c. odpowiedzialność jednostki projektowania może być modyfikowana w kierunku obiektywizacji. Wówczas taka odpowiedzialność może być odpo-

¹³ Por. zwłaszcza Jakubek: *op. cit.*, ss. 54—56, 124—132. Autor ten jednak *pro futuro* opowiada się za poddaniem roszczeń odszkodowawczych reżimowi rękojmi w szerokim znaczeniu. Zob. także Andrełowicz, Kulesza: *op. cit.*, ss. 118—123; Nowicka: *op. cit.*, ss. 244—245; S. Kochański: *Odpowiedzialność wykonawcy inwestycji w orzecznictwie państwowego arbitrażu gospodarczego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1974, nr 8—9, ss. 288—289; J. Lapiere: *Problematyka prawna odpowiedzialności z umów o prace projektowe w orzecznictwie arbitrażowym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1974, nr 8—9, s. 296—298. Odmienny pogląd reprezentuje J. Okolski, który charakteryzując umowę o prace projektowe w budownictwie stwierdził, że „[...] jej najbardziej charakterystyczną cechą jest to, że skutki umowy wychodzą poza wykonanie umówionego świadczenia i [...] w związku z tym projektant, który jest w pewnym sensie współtwórcą budowy, powinien także odpowiadać za jej wady.” Autor ten wypowiada się za rękojmią projektanta, gdyż jego zdaniem obciążenie odpowiedzialnością jednostki projektowania prowadzi do prawidłowej lokalizacji szkody wśród uczestników procesu inwestycyjnego. Por. J. Okolski: *Stosunki umowne w procesie inwestycyjnym (Umowa o roboty budowlane)*, Warszawa 1976 ss. 52—54 oraz 206—208.

¹⁴ Reprezentuję pogląd, że przepis art. 566 § 1 zd. 1 k.c. nie ma charakteru normy kolizyjnej, lecz stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności za szkodę poniesioną wskutek istnienia wady. Przyjmuje, że roszczenia odszkodowawcze zarówno w granicach negatywnego interesu umownego — co jest bezsporne — jak również pozytywnego interesu umownego mieszczą się w systemie odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady i podlegają temu reżimowi w całej rozciągłości. Por. także S. Sołtysiński: *Spór o terminy dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne przy sprzedaży*, „Państwo i Prawo” 1980, nr 5, ss. 86—90; S. Buczkowski, J. Strzępka: *Głosa do uchwały SN z 7 VII 1969 r. (OSNCP 1970, poz. 218)*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 6, s. 1074; M. Madey: *Głosa do orzeczenia GKA z 21 XI 1962 r.*, OSPiKA 1964, nr 1, poz. 16. Odmiennie stanowisko reprezentują: A. Ohanowicz: *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963, ss. 81—86; A. Szpunar: *Analogiczne stosowanie art. 117 § 1 k.c. do terminów zawitych*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 12, ss. 55—63; W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 443 i n.; Żuławska: *Zabezpieczenie jakości...*, ss. 80—83 i powołana tam obszerna literatura.

wiedzialnością za skutek typu gwarancyjnego. Za oparciem odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu wadliwej dokumentacji projektowej na zasadzie obiektywnej i zaliczeniem jej do rękojmi przemawiają przede wszystkim względy ochrony interesów zamawiającego. Realizacja bowiem roszczeń odszkodowawczych w reżimie rękojmi zapewni tę ochronę w większym stopniu aniżeli przepisy dotyczące odpowiedzialności z tytułu niewykonywania i nienależytego wykonania zobowiązania.

Określając charakter odpowiedzialności odszkodowawczej jednostki projektowania typu gwarancyjnego, podkreślić należy, że odpowiedzialność ta musi pozostawać w związku przyczynowym z wadami dokumentacji. Jednostka projektowania odpowiada bowiem za skutek będący w związku przyczynowym z wadami projektu technicznego. Nadmienić należy, że tak rozumiana odpowiedzialność o typie gwarancyjnym różni się od innych postaci odpowiedzialności gwarancyjnej, gdzie istnienie związku przyczynowego między zachowaniem się gwaranta a wadliwością rzeczy jest prawnie obojętne. Związek przyczynowy (sprawczy) jest bowiem zastąpiony związkiem normatywnym, przepisem ustawy lub postanowieniem umowy wiążącym obowiązek naprawienia szkody wprost z określonymi okolicznościami jej powstania. Zdarzeniem prawnym rodzącym stosunek odszkodowawczy jest powstanie określonej szkody u określonej osoby, a nie wyrządzenie jej szkody. Osoba dłużnika (świadcznika odszkodowawczego) jest czasem określona z góry, w samym przepisie prawa lub postanowieniu umowy, nie jest natomiast wyznaczona za pomocą stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a zachowaniem się określonego podmiotu, który zostaje obciążony przez prawo obowiązkiem odszkodowawczym.¹⁵

Dalszą cechą tej specyficznej odpowiedzialności jednostki projektowania o typie gwarancyjnym jest to, że nie może ona zwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie braku winy, czyli udowodnienie należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązania. Taka możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności na gruncie obowiązujących przepisów (§ 27 ust. 3 o.w.i.) istnieje natomiast dla wykonawcy, który może uwolnić się od rękojmi za wady inwestycji wynikłe wskutek wadliwości dokumentacji projektowej, jeżeli wykaże, iż mimo dołożenia należytej staranności nie mógł stwierdzić wad projektu lub niewłaściwości wskazówek zamawiającego, albo wadliwości materiałów otrzymanych od niego.

Podkreślić jednakże należy, że obowiązujące postanowienia warunków umów w dwu sytuacjach wykluczają odpowiedzialność jednostki

¹⁵ Por. W. Warkalło: *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, Warszawa 1972, ss. 108—112; A. Stelmachowski: *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, ss. 262—263; Ż u ł a w s k a: *Gwarancja...*, ss. 49—51.

projektowania za wady: po pierwsze — gdy projekt został sporządzony według wskazówek zamawiającego, a wykonawca projektu zakwestionował je na piśmie i uprzedził zamawiającego o przewidywanych skutkach (art. 641 § 2 k.c. i § 17 o.w.p.); po drugie — gdy projekt jest realizowany jako obiekt doświadczalny lub prototypowy, a zakres odpowiedzialności określają same strony w umowie (§ 14 o.w.p.). Nadmienić należy, że zwolnienie od odpowiedzialności z tytułu rękojmi w świetle postanowień warunków umów o prace projektowe jest znacznie trudniejsze aniżeli zwolnienie się w podobnych przypadkach od odpowiedzialności wykonawcy dzieła bądź też wykonawcy budowlanego (§ 32 ust. 3 o.w.i.). Jednostka projektowania nie może bowiem podnieść zarzutu przeciw rękojmi zamawiającego, iż mimo dołożenia należytej staranności nie mogła stwierdzić niewłaściwości jego wskazówek. Rozwiązanie powyższe spotkało się z krytyką w literaturze. Podkreślono¹⁶, iż zaostrenie odpowiedzialności jednostki projektowania jest zbyt daleko idące i nie uzasadnione jest zwłaszcza — wynikające z zestawienia przepisu § 17 o.w.p. i przepisu § 27 ust. 3 o.w.i. — zróżnicowanie odpowiedzialności jednostek projektowania i przedsiębiorstw budowlanych, dysponujących na ogół podobnymi możliwościami techniczno-kadrowymi w zakresie wykrywania wad otrzymanych dokumentów i opracowań. Stąd też — postulując modyfikację obowiązującego rozwiązania — wskazano¹⁷ na potrzebę: określenia form ingerencji zamawiającego w tok projektowania, powiązania odpowiedzialności jednostki projektowania z jej starannością przy badaniu otrzymanych wskazówek (materiałów), określenia formy kwestionowania prawidłowości otrzymanych wskazówek (materiałów) oraz trybu postępowania po ich zakwestionowaniu. Wytyczne orzecznictwa arbitrażowego kwestię tę pominęły milczeniem, co należy uznać za błąd. Wypada zauważyć, że jednostka projektowania nie może zwolnić się z rękojmi za wady dostarczonych przez zamawiającego lub zastosowanych na jego żądanie w projekcie rozwiązań typowych.

Wyłączenie możliwości podniesienia zarzutu przeciw rękojmi zamawiającego w przypadku stosowania projektowych rozwiązań katalogowych oraz powszechnie stosowanych rozwiązań konstrukcyjno-materiałowych stanowi wynik doświadczeń praktyki arbitrażowej i spowodowane jest obowiązującą w systemie projektowania inwestycji zasadą stosowania rozwiązań typowych oraz potrzebą szczególnej ochrony zamawiającego projekt. Zamawiający ma bowiem ograniczony wpływ na możliwość wyboru stosowanych rozwiązań — narzuconych w drodze administracyjnej przez resort budownictwa — z powodu bezwzględnie obowiązującego charakteru normatywów projektowania i realizacji. Wyłą-

¹⁶ Por. Jakubek: *op. cit.*, s. 96.

¹⁷ Por. *ibid.*, ss. 97—98.

czenie omawianego zarzutu w odniesieniu do projektowych i materiałowych rozwiązań typowych nakłada zatem na jednostki projektowane szczególne obowiązki w zakresie badania i oceny stosowanych w projekcie typowym rozwiązań technicznych. Okoliczność, że w obowiązujących przepisach warunków umów z r. 1983 brak jest możliwości zwolnienia się przez jednostkę projektowania od odpowiedzialności przez wykazanie należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązań, wynikających z umowy o prace projektowe, wskazywałaby, że jest to odpowiedzialność obiektywna o charakterze gwarancyjnym.

Jak już wspomniano, taka odpowiedzialność mieści się w przepisie art. 566 § 1 zd. 1 k.c. i może być modyfikowana na podstawie przepisu art. 472 k.c. Jest to odpowiedzialność za szkodę poniesioną wskutek istnienia wady, oparta na zasadzie ryzyka i jednostka projektowania nie może zwolnić się od tej odpowiedzialności przez wykazanie braku winy, tj. należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązania. W myśl przepisu art. 566 § 1 zd. 1 k.c. nabywcy przysługuje pod pewnymi warunkami roszczenie o naprawienie szkody poniesionej wskutek istnienia wady fizycznej. Dopuszczalna jest ekskulpacja sprzedawcy, jeżeli szkoda stanowi następstwo okoliczności, za które on nie odpowiada (por. art. 471 k.c.). Mówiąc inaczej, jeżeli ani szczególny przepis ustawy, ani czynność prawna nie rozszerzają podstaw odpowiedzialności poza granice winy, na gruncie przepisu art. 566 § 1 zd. 1 k.c. dłużnik jest odpowiedzialny tylko za niezachowanie należytej staranności, czyli ponosi odpowiedzialność opartą na zasadzie winy. Odszkodowanie w granicach pozytywnego interesu, czyli za wszelką szkodę będącą następstwem wadliwości nabytej rzeczy — na podstawie art. 566 § 1 zd. 1 k.c. — może być dochodzone wówczas, gdy szkoda jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność dłużnik. Może on zwolnić się od odpowiedzialności z zachowaniem zasad ekskulpacji, jak przy ogólnej odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i n. k.c.). Modyfikacja odpowiedzialności przewidzianej w art. 566 § 1 zd. 1 k.c. — na podstawie art. 472 k.c. — polega na tym, że obok winy wyrażającej się w niezachowaniu należytej staranności przepis ustawy lub umowa może wskazywać jeszcze inne okoliczności, za które obok winy będzie odpowiadał dłużnik, czyli przewidywać inne kryteria oceny odpowiedzialności dłużnika. Natomiast inaczej może być określony stopień winy dłużnika, możliwe są również sytuacje, w których dłużnik odpowiadać będzie niezależnie od swojej winy. Przepisem szczególnym, w rozumieniu art. 472 k.c. jest przepis § 18 warunków umów o prace projektowe, który stanowi przykład zmodyfikowania odpowiedzialności jednostki projektowania w kierunku rozszerzenia jej podstaw poza granice winy. Przepis § 18 warunków umów, jako przepis szczególny modyfikuje odpowiedzialność jednostki projektowania w ten sposób, że od-

powiada ona za skutek a nie tylko za niezachowanie należytej staranności, czyli ponosi odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka. Jednostka projektowania odpowiadać będzie nawet wówczas, gdy przyczyną szkody, a zatem i wadliwości były okoliczności, za które nie ponosiłaby odpowiedzialności, gdyby nie nastąpiło rozszerzenie granic jej odpowiedzialności. Zmodyfikowanie odpowiedzialności na podstawie art. 472 k.c. ma to znaczenie, że w oparciu o przepis § 18 warunków umów, przyjmując należy, że jednostka projektowania nie może zwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie należytej staranności przy wykonywaniu umowy. Podkreślić należy, że gdyby taka modyfikacja odpowiedzialności jednostki projektowania nie nastąpiła, to na gruncie przepisu art. 566 § 1 zd. 1 k.c. mogłaby ona zwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Kwestia ta ma istotne znaczenie w przypadku dochodzenia odszkodowania w granicach pozytywnego interesu umownego. Dopuszczenie bowiem możliwości zwolnienia się od odpowiedzialności przez jednostkę projektowania z zachowaniem zasad eskulpacji, jak przy ogólnej odpowiedzialności kontraktowej, nie byłoby pożądane, zarówno ze względów prawnych, jak i społeczno-gospodarczych, nakazujących zlokalizowanie odpowiedzialności w tej jednostce, która jest autorem dokumentacji projektowej i spowodowała szkodę.

Nadmienić wypada, że traktowanie przepisu § 18 warunków umów jako podstawy odpowiedzialności za wady zrealizowanej inwestycji, wynikłe wskutek wad dokumentacji projektowej, na zasadach ogólnych, co znajduje wyraz zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie arbitrażowym, nie wydaje się uzasadnione. Przepis ten bowiem byłby zupełnie zbędny, ponieważ powtarzałby ogólne zasady odpowiedzialności wynikające z kodeksu cywilnego (art. 566 k.c.). Wspomniany już przepis art. 566 § 1 k.c. obejmuje bowiem naprawienie szkody poniesionej wskutek istnienia wady, a zatem byłby on wystarczający jako podstawa odpowiedzialności za wszelkie szkody poniesione wskutek wadliwości projektu technicznego, a nie tylko spowodowane przez wady inwestycji wynikłe z wad dokumentacji. Stąd przyjmując należy, że przepis § 18 warunków umów statuuje specyficzną odpowiedzialność jednostki projektowania o typie gwarancyjnym, modyfikując na podstawie przepisu art. 472 k.c. zasady odpowiedzialności odszkodowawczej przyjęte w art. 566 § 1 k.c. *De lege ferenda* postulować należałoby wyraźne proklamowanie w przepisach szczególnych odpowiedzialności typu gwarancyjnego — w powyższym rozumieniu — jednostki projektowania za szkody w majątku zamawiającego, będące następstwem wad dokumentacji projektowej.

Wspomnieć należy, że rozszerzenie granic odpowiedzialności jednostki projektowania poza granice winy może nastąpić w umowie na podstawie

art. 473 § 1 k.c. i jest konsekwencją zasady swobody umów. Nic bowiem nie stoi na przeszkodzie, by strony umowy o prace projektowe zamieszczały klauzule o odpowiedzialności typu gwarancyjnego. Co więcej, dopuszczalne jest jej dalsze zaostrenie przez przyjęcie odpowiedzialności za skutek (efekt budowy), gdzie z punktu widzenia prawnego istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się gwaranta a wadliwością rzeczy nie będzie konieczne. W celu wywołania takiego skutku odpowiedzialności gwarancyjnej trzeba wyraźnego prozumienia stron, np. podobnie jak przy tzw. gwarancjach technologicznych, gwarancjach efektywności.¹⁸ Strony, przyjmując w umowie tego typu odpowiedzialność za skutek, powinny określić szczegółowo treść zobowiązania gwarancyjnego, terminy rozpoczęcia i zakończenia gwarancji, warunki dochodzenia roszczeń z tytułu udzielonej gwarancji, jednostki uprawnione do dochodzenia tych roszczeń, ewentualny wzajemny stosunek roszczeń z gwarancji do roszczeń z tytułu rękojmi. Przyjęcie tego typu zaostrejonej odpowiedzialności gwarancyjnej (odpowiedzialności za skutek) będzie uzależnione przede wszystkim od stanowiska stron wyrażonego w umowie. Sprawa ta jest istotna zwłaszcza dla wykonawców projektów technicznych, którzy mogą bronić się przed zbyt dużym ryzykiem, jakie w praktyce łączyłoby się z przyjęciem tego rodzaju odpowiedzialności. Nadmienić jednakże trzeba, że za takim ukształtowaniem w umowach o prace projektowe odpowiedzialności jednostek projektowania przemawia okoliczność, że zasadniczo są one obowiązane wykonywać nadzór autorski nad realizacją projektu i w konsekwencji, wydaje się, powinny ponosić z tego tytułu zaostřeną odpowiedzialność.

Dokonując analizy prawnej zasad odpowiedzialności jednostki projektowania i wykonawcy budowlanego za wady zrealizowanej inwestycji, będące następstwem wad dokumentacji projektowej, zauważyć trzeba, że nie może być ona przeprowadzana bez uwzględnienia systemu organizacji współpracy pomiędzy jednostkami projektowania a przedsiębiorstwami budowlanymi.¹⁹ Współpraca ta bowiem może układać się w różnych wariantach. Jednostki projektowania mogą być tworzone w ramach przedsiębiorstw budowlanych bądź oddzielnie. Można ustalać, że umowa o prace projektowe zawierana będzie pomiędzy jednostką projektowania (samodzielnym biurem projektów) a wykonawcą albo jednostką projektowania a zamawiającym, bądź wreszcie pomiędzy zamawiającym a wyko-

¹⁸ Por. Żuławska: *Gwarancja...*, ss. 49—51 oraz *id.*: *Zabezpieczenie jakości...*, ss. 14 i 56.

¹⁹ Por. J. Mayzel: *Odpowiedzialność za wady robót budowlanych w stosunkach pomiędzy jednostkami państwowymi*, „*Studia Prawnicze*” 1964, nr 3, ss. 120—124; Kochański: *op. cit.*, s. 287; R. Chalimoniuk: *Ryzyko społecznego wykonawcy budowlanego*, Wrocław 1979, ss. 87—89; Okolski: *op. cit.*, ss. 52—54, 207—208.

nawcą budowlanym posiadającym własne pracownie projektowe. Rozpatrywanie kwestii odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady inwestycji spowodowane wadliwością dokumentacji projektowej na tle określonego systemu umów jest zatem konieczne, gdyż ta sprawa inaczej przedstawia się w poszczególnych przypadkach. W tym miejscu podkreślić trzeba, że najwięcej kontrowersji i wątpliwości w praktyce budzi problem rozgraniczenia odpowiedzialności uczestników procesu inwestycyjnego za wady robót budowlanych powstałe wskutek wadliwości pracy projektowej w sytuacjach, gdy umowa o prace projektowe zawierana jest pomiędzy jednostką projektowania a wykonawcą budowlanym bądź też zamawiającym (inwestorem). Problem natomiast traci na swej ostrości w związku z postępującą integracją funkcji związanych z realizowaniem inwestycji budowlanych, wyrażającym się w rozszerzeniu kręgu wykonawców mogących przyjąć obowiązek dostarczenia projektu technicznego. W poprzednio obowiązujących przepisach możliwość przejęcia tego obowiązku była charakterystyczna dla generalnego realizatora inwestycji, gdyż ukształtowane w formie bezwzględnie obowiązującej pozostałe modele umowne takiego obowiązku po stronie generalnego wykonawcy, podwykonawcy lub wykonawcy częściowego nie przewidywały. Unormowanie z r. 1974 zobowiązywało wszystkich wykonawców, posiadających własne pracownie projektowe, do zapewnienia na żądanie zamawiającego dokumentacji technicznej w stosownym zakresie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami (§ 5 ust. 4 o.w.r.i.), jeżeli wykonawca ma opracować lub dostarczyć projekt techniczny i równocześnie realizować inwestycję, czynności te powinny być objęte jedną umową z zamawiającym, co uniemożliwia podział świadczeń, mający w efekcie prowadzić do dostarczenia zamawiającemu przez wykonawcę projektu na podstawie odrębnej umowy (o prace projektowe). Tego rodzaju umowy pozwalają na kompleksowe uregulowanie całości zagadnień technicznych, gospodarczych i prawnych wiążących się z realizacją danej inwestycji i zharmonizowanie poszczególnych czynności na etapie projektowania i realizacji inwestycji. Z punktu widzenia interesującej nas problematyki pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie zagadnienia odpowiedzialności za wadliwą realizację inwestycji. Znajduje to wyraz w unormowaniu § 27 ust. 4 o.w.i. z r. 1983, ponieważ zgodnie z nim wykonawca odpowiada wobec zamawiającego za wady obiektu powstałe wskutek wad dostarczonego przez siebie projektu. Reasumując, stwierdzić należy, że w przyszłości należałoby dążyć do dalszego rozszerzenia takiego modelu stosunków umownych, w którym obowiązek dostarczania projektu i realizowania inwestycji mieściłby się w ramach treści jednej umowy. Wówczas uniknęłoby się poważnych sporów co do odpowiedzialności za materialne następstwa wad inwestycji wynikłych z wadliwości dokumentacji technicznej.

РЕЗЮМЕ

Как правило, строительные работы ведутся на основе проектной документации, разработанной проектной организацией на базе договора, заключенного с заказчиком, причем документацию исполнитель строительных работ получает от заказчика. В практике нередко случается, что документация содержит ошибки, за которые отвечает перед заказчиком проектная организация и которые могут привести к дефектам в строительном объекте (строительных работах). Тогда встает проблема ответственности за дефекты объекта, вызванные ошибками в проектной документации. Инвестиционная практика эту проблему решает по-разному. Был принят принцип взаимной ответственности исполнителя и проектной организации, основанный на ручательстве за дефекты строительного объекта. В последние годы в арбитражной практике было принято правило, по которому ответственность проектной организации основывается на общих принципах контрактной ответственности (ст. 471 и посл. ГК) за убытки, возникшие в результате дефектов строительных работ, вызванных в свою очередь ошибками в проектной документации, если исполнитель докажет, что появляются предусматриваемые законами предпосылки, обосновывающие освобождение от ответственности, основанной на ручательстве, перед заказчиком за дефекты объекта, вызванные ошибками в технической документации.

Автор утверждает, что разногласия и противоречия относительно характера и пределов ответственности за дефекты строительных работ, возникшие вследствие ошибок в проектной работе, вытекают, с одной стороны, из примененной в практике системы организации сотрудничества между проектными организациями и строительными предприятиями, с другой, в результате отсутствия ясных и полных правовых нормализаций. Изменения в правовой нормализации должны, по мнению автора статьи, идти в направлении установления в Особых положениях ручательства проектной организации за дефекты инвестиции. Здесь имеется ввиду ответственность за убытки, возникшие в результате разработки дефектной документации, выражающейся в дефектах инвестиции), вызванных ошибками в проекте. Эта ответственность имела бы все признаки ответственности по возмещению убытков гарантийного типа.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Bauarbeiten werden in der Regel auf Grund einer Entwurfsdokumentation geführt, die von einer Entwurfsfirma in Anlehnung an den Vertrag mit dem Auftraggeber gefertigt wurde, wobei der Bauunternehmer diese Dokumentation vom Auftraggeber bekommt. In der Praxis kommt häufig vor, dass diese Dokumentation fehlerhaft ist und die Fehler des Entwurfes, für die die Entwurfsfirma vor dem Auftraggeber verantwortlich ist, können die Fehler in dem zu bauenden Objekt (Fehler der Bauarbeiten) verursachen. Dann entsteht ein kompliziertes Problem der Verantwortung für die Objektfehler als Folgen der Fehlerhaftigkeit der Entwurfsdokumentation. In der bisherigen Investitionspraxis wurde dieses Problem verschieden gelöst. Man nahm die Mitverantwortung des Unternehmers und der Entwurfsfirma auf Grund der Gewährleistung für die Baufehler an. In der Praxis der Schiedsgerichte wurde in der letzten Zeit das Prinzip angenommen, dass die Entwurfsfirma nach den allgemeingeltenden Regeln der Vertragsverantwortung (Art. 471 f ZGB) für den Schaden wegen der Bauarbeiten haftet, wenn das Unternehmen be-

wiesen hat, dass die in den Vorschriften enthaltenen Voraussetzungen bestehen, die seine Befreiung von der Verantwortung vor dem Auftraggeber wegen der Gewährleistung für Baufehler begründen, die infolge der Dokumentationsfehler entstanden sind.

Im Aufsatz stellt man fest, dass die Unterschiede und Kontroversen betr. Charakter und Umfang der Haftung für die durch Fehlerhaftigkeit der Dokumentation entstandenen Baufehler einerseits aus dem praktizierten Organisationssystem der Zusammenarbeit der Planungs- und Bauunternehmen resultieren, andererseits aber durch das Fehlen richtiger, klarer und komplexer Rechtsnormen verursacht sind. Die Änderungen in der juristischen Regelung sollten allgemein in der Richtung schreiten, in den besonderen Vorschriften eindeutig die Gewährleistung der Planungseinheit für die Investitionsfehler zu formulieren (es handelt sich hier um Haftung für die durch Dokumentationsfehler entstandenen Schäden, sichtbar in den Baufehlern), die wegen Entwurffehler entstanden sind. Diese Haftung sollte grundsätzlich die Gestalt der Entschädigungshaftung mit Garantiecharakter haben.